



Wiwat Maj!

Kolorowy Świat Baśni

Tydzień Zdrowia

Lublin – historie mało znane : Bronowice

Czy zgadniesz, kim jestem?

I wiele innych...

Obchody Narodowego Święta Chrztu Polski



14 kwietnia w Lublinie miały miejsce obchody Narodowego Święta Chrztu Polski. Sejm ustanowił Święto Chrztu Polski dnia 22 lutego 2019 r. W założeniu ma ono na celu upamiętnienie chrztu Polski dokonanego 14 kwietnia 966 r. Jest to okazja do refleksji nad odpowiedzialnością za przyszłość polskiego narodu. Na podstawie źródeł historycznych, data ta jest uznawana jako dzień narodzin Państwa Polskiego z racji przyjęcia chrztu przez pierwszego władcę Polski, Mieszka I. To jedna z najważniejszych dat w historii Polski; rozpoczęła chrystianizację Polski i dała początek naszej państwowości.

14 kwietnia 2023r. klasa 8a razem ze swoim wychowawcą, panią Katarzyną Złotnik, uczestniczy-

ła w wydarzeniu pt. „Ukształtowało nas chrześcijaństwo – 1057 rocznica Chrztu Polski” organizowanym w ramach obchodów Narodowego Święta Chrztu Polski przez Kuratorium Oświaty w Lublinie. Wydarzenie miało miejsce w Sali Błękitnej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego. Była to bardzo podniosła i ważna uroczystość przypominająca uczniom o naszym państwie i jego symbolach. Wielu ludzi z całego województwa lubelskiego przyjechało, by wziąć udział w konferencję poświęconej temu wydarzeniu, jak również podziwiać niezwykle ciekawą inscenizację przygotowaną przez młodych ludzi.

Anna Złotnik klasa 5B

źródło zdjęć: materiał własny

Kolorowy Świat Baśni



21 kwietnia odbył się w naszej szkole konkurs baśniowy dla klas czwartych. Składał się z czterech konkurencji, w których drużyny miały wykazać się szeroką znajomością baśni. Między konkurencjami wiedzowymi uczniowie trzech klas czwartych prezentowali fragmenty wybranej baśni w formie inscenizacji lub pantomimy.

„Baśniowe rekwizyty” to pierwsza konkurencja, z jaką musieli zmierzyć się uczestnicy turnieju. W tym zadaniu trzeba było stwierdzić, z jakiej baśni pochodził zaprezentowany w formie multimedialnej atrybut.

Następnie aktorzy z 4a odegrali pantomimę pod tytułem „Dziewczynka z zapalkami”.

Druga konkurencja nosiła tytuł „Za górami za lasami.” To zadanie polegało na wskazaniu baśni po jej fragmentach. Za pierwszy fragment otrzymywało się 3 punkty, za drugi 2 punkty, za trzeci 1 punkt. Wydawało się, że będzie to bardzo trudne zadanie dla 4-klasistów, ale świetnie sobie z nim poradzili.

Po tej konkurencji z kolei klasa 4b zaprezentowała fragment baśni pod tytułem „Kopciuszek”.

Trzecie zadanie nosiło tytuł „Najważniejsze cechy baśni”. W tym zadaniu należało po obejrzeniu fragmentu filmu lub zdjęcia podać cechę baśni, z którą obraz się kojarzy. To zadanie wzbudziło wiele zachwytu i niespodziewanych emocji wśród wszystkich uczestników.



Jako ostatnia zaprezentowała się klasa 4c także we fragmencie baśni pt. „Kopciuszek”. Wszystkie drużyny sprawdziły się w roli aktorów i wykazały się pomysłowością w przygotowaniu kostiumów. Podkreślić należy nie tylko opanowanie tekstu, ale przede wszystkim bogactwo kostiumów i rekwizytów.

„Jaki z tego morał?- to tytuł ostatniej konkurencji”. To zadanie polegało na ustaleniu morału do dwóch par baśni.

Drużyny, które brały udział w konkursie czuły duże wsparcie, ponieważ były dopingowane przez swoje klasy okrzykami: „4a baśnie zna!”, „4b o wszystkich baśniach wie!”, „4c wszystko wie i dlatego wygrać chce!” Rywalizacja była zacięta, a różnice w punktacji minimalne:

- 1 miejsce zajęła klasa 4b z dwudziestoma czterema punktami.
- 2 miejsce zajęła klasa 4c z dwudziestoma trzema punktami.
- 3 miejsce zajęła klasa 4a z dwudziestoma dwoma punktami.

Jurorzy byli zachwyceni tak dobrym przygotowaniem klas do konkursu. A sami uczestnicy świetnie się bawili.

Gabrysia Drabik klasa 5c
źródło zdjęć: materiał własny



Wiwat Maj! 3- Maj!



Tydzień zdrowia

W dniach 29 maja – 2 czerwca obchodziliśmy w naszej szkole Tydzień Zdrowia. Jest to akcja, promująca zdrowe nawyki, a także wiedzę na temat profi tycznych programów zdrowotnych. Już wcześniej nikt nie mógł przejść obojętnie obok szkolnych schodów – przedstawiono na nich cały wachlarz zdrowych i niezdrowych produktów wraz z ich kalorycznością. W ramach imprezy przewidziano również bicie rekordu w wykonywaniu przysiadów w określonym czasie przez uczniów II etapu edukacyjnego, Taneczne Przerwy oraz Szkolny Patrol Kanapkowy- konkurs na NAJ (najzdrowszą, najsmaczniejszą, najładniejszą, itp.) ŚNIADANIÓWKĘ. My także postanowiliśmy przyłączyć się do tej akcji i wzbogacić nieco wiedzę dotyczącą zdrowego stylu życia.

Wiem, co jem! Czyli ranking najzdrowszych owoców i warzyw.

„W zdrowym ciele zdrowy duch” – to powiedzenie jest nam wszystkim dobrze znane. Wynika z niego, że jeśli zadamy o swoje ciało, to będziemy tryśkać energią i dobrym nastrojem. Ale jak możemy to zrobić? Zwolennicy zdrowego stylu życia zalecają unikania różnych używek i stresów. Podkreślają, że dla kondycji naszego organizmu bardzo ważny jest sen oraz aktywność fizyczna. Kładą nacisk na zbilansowaną dietę, a także zdrowe odżywianie. O tym pisała już moja koleżanka. Ponieważ lubię jeść, to postanowiłem zgłębić temat od jego szczegółu. Poszukałem więc informacji o najzdrowszych warzywach i owocach, bo to lubią chyba wszyscy. Jesteście ciekawi, czego interesującego się dowiedziałem?

Owoce składają się głównie z wody i węglowodanów. Korzystnie wpływają na nasz organizm, ponieważ dostarczają mu cennych witamin, składników mineralnych i błonnika. Są bardzo istotne w diecie dzieci oraz młodzieży, gdyż wspomagają naturalny wzrost i rozwój. Podnoszą naszą odporność, pomagają zwalczyć senność czy zmęczenie. Poprawiają też pracę układu nerwowego oraz wspomagają zdolność zapamiętywania i koncentracji. Wybrałem dla Was 10 najzdrowszych owoców. Ranking ten przedstawia się następująco:

10. Ananasy – to soczyste i orzeźwiające owoce, które zawierają witaminę C, B1, B6, kwas foliowy i bromelinę. Podnoszą odporność naszego organizmu, mają właściwości przeciwzapalne oraz przyspieszają przemianę materii.

9. Jabłka – w nich znajdziecie składniki odżywcze, takie jak witamina E, C, B, wapń, fosfor, siarka, potas, magnez, żelazo. Pozytywnie wpływają na pracę układu krążenia, nerwowego, a także układu odpornościowego.

8. Banany – dostarczają nam również wielu witamin z grupy C, B6, A, E i K. Zawierają duże ilości potasu,

który pomaga utrzymać właściwe ciśnienie krwi. Gdy zjemy banany, to nasze wszystkie narządy są lepiej dotlenione.

7. Awokado – to jeden z najbardziej kalorycznych owoców na świecie. Wiedzieliście o tym? Ma jednak wiele właściwości leczniczych i odżywczych. Owoce awokado zawierają witaminy C, E, A, kwas foliowy, potas i cenne kwasy tłuszczowe z grupy omega. Mają działanie przeciwnowotworowe, a także zapobiegają wadom rozwojowym płodu. Obniżają cholesterol oraz zmniejszają ryzyko chorób serca i udarów.

6. Maliny – te czerwone pyszności, które zawierają witaminę C oraz witaminy z grupy B. Są bogate w składniki mineralne, między innymi potas, magnez, wapń i żelazo. Mają właściwości przeciwnowotworowe i przeciwzapalne.

5. Jeżyny – wspomagają pracę serca i zwiększają odporność komórek, ponieważ są bogate w błonnik. Zawierają wapń oraz magnez. Mają też działanie antynowotworowe oraz regulujące poziom cukru we krwi.

4. Jagody – te z kolei wykazują właściwości przeciwbakteryjne. Korzystnie wpływają na układ moczowy oraz krążenia. Są pełne cennych składników odżywczych, zawierają selen, cynk, miedź i mangan oraz witaminy C, A, B.

3. Winogrona – są skarbnicą witamin i składników mineralnych, zawierają flawonoidy, witaminy C, A, B, potas, fosfor, wapń, magnez, cynk, żelazo i jod. Chronią nas przed chorobami cywilizacyjnymi, takimi jak nowotwory czy nadciśnienie tętnicze.

2. Truskawki – pyszne i bardzo zdrowe. Oprócz witaminy C zawierają spore ilości kwasu elagowego, który dodatkowo wspiera układ odpornościowy oraz przeciwdziała zmianom nowotworowym. Truskawki mają także błonnik i flawonoidy. Te ostatnie obniżają poziom cholesterolu oraz zmniejszają ryzyko zakrzepicy żyłnej.

1. Grejfruty – zdecydowany numer jeden. Owoce z grupy cytrusów, które dostarczają do organizmu spore ilości witamin, kwasu askorbinowego i betakarotenu. Opóźniają proces starzenia i wzmacniają odporność. Pobudzają tworzenie się czerwonych krwinek oraz pracę serca wraz z układem krążenia. Pozytywnie wpływają na poziom cholesterolu, a także na przemianę materii.

Po prezentacji owoców przyszedł czas na zdrowe warzywa. One również zawierają witaminy i składniki mineralne. Ponadto, są niskokaloryczne, bardzo smaczne i doskonale urozmaicają nasze posiłki. Oto moi faworyci:

10. Czerwona papryka – otwiera listę najzdrowszych warzyw z uwagi na ponadprzeciętną zawartość witaminy C. Ponadto, znajdziecie w niej przeciwutleniające flawonoidy, witaminę A i dużo folianów działających przeciwzapalnie, a także antyseptycznie. Stymuluje krążenie krwi oraz poprawia funkcjonowanie wątroby i układu trawiennego.

9. Jarmuż – popularne liściaste warzywo, które zawiera pokazną dawkę wapnia, witaminy C, A i K. Obniża cholesterol, stężenie cukru oraz reguluje ciśnienie krwi.

8. Szczypiorek – bania pokazują, że ta zielona część cebuli zdecydowanie zasługuje na miejsce w rankingu najzdrowszych warzyw. W szczypiorku znajdują się zdrowe foliany, cholina wspierająca pamięć oraz witamina K, która wzmacnia nasze kości.

7. Natka pietruszki – te liście to przede wszystkim zastrzyk witaminy C, który działa antybakteryjnie i wzmacnia naszą odporność. Spotkać ją możecie w różnorodnych miksturach i koktajlach na odchudzanie. Koleżanki, zapamiętajcie to warzywo, gdyż zawiera unikalny miks składników młodości!!!

6. Sałata – jest prawdziwą pokarmową multiwitaminą. Na pewno znacie sałatę masłową, rzymską, lodową, rukolę czy roszponkę. Wszystkie są zdrowe i zalecane, gdyż wzmacniają układ nerwowy i chronią przed zwyrodnieniem plamki żółtej w oku. Ponadto, odkwaszają organizm, poprawiają trawienie oraz wzmacniają odporność.

5. Cykoria – śmiało można ją nazwać posiłkiem pięk-

ności. Zawiera witaminy z grupy B oraz A, E, K i wiele składników mineralnych. Poprawia działanie przewodu pokarmowego, usprawnia tworzenie się erytrocytów, a także jest jednym z najlepszych warzyw na skórę. Pobudza naszą wątrobę do naprawy i regeneracji.

4. Szpinak – charakteryzuje się wysoką zawartością wapnia, witaminy K, A i antyoksydantów. Jest doskonałym warzywem dla osób z nadciśnieniem. Może pomagać w obniżaniu ciśnienia krwi i poprawiać zdrowie serca.

3. Burak i botwinka – liście buraka wraz z młodymi łodygami i bulwami buraków są bez wątpienia jednym z polskich superfoods. To prawdziwa bomba witamin i minerałów, która wzmacnia pracę serca i chroni nas przed miażdżycą. Jedząc to warzywo sprawimy, że nasza skóra stanie się bardziej nawilżona, paznokcie – mocne, a włosy – piękne i lśniące.

2. Kapusta – różne odmiany tego warzywa są bogate w witaminę C, witaminy z grupy B, A, E, K, kwas foliowy i duże pokłady rutyny. Skład kapusty sprawia, że ma właściwości przeciwbakteryjne, przeciwzapalne, oczyszczające, wspomagające pamięć, gojące i regenerujące organizm. Świetnie wzmacnia odporność i poprawia funkcjonowanie umysłu.

1. Rukiew wodna – wiedzieliście, że jest uznana za najzdrowsze warzywo świata? Rukiew rośnie w wielu krajach: od Europy, przez Amerykę po Azję. Zawiera witaminę C, A, wapń, antyoksydanty oraz magnez. Spożywanie jej korzystnie wpływa na proces przemiany materii i pracę wątroby. Ponadto, działa antybakteryjnie, przeciwzapalnie, a także wykazuje właściwości przeciwnowotworowe. Współczesna fitoterapia zaleca ją na ukojenie nerwów.

Mam nadzieję, że zachęciłem Was do częstszego sięgania po owoce i warzywa. Każde z nich zawiera witaminy i minerały, które chronią nas przed chorobami. Dostarczają nam energii i poprawiają nastrój. Dodatkowo, dodadzą nam skrzydeł w szkole, bo wspomagają koncentrację i pobudzają do pracy szare komórki. Dlatego też: „Jedzmy owoce i warzywa, bo w nich tajemna moc się ukrywa”!

Michał Filip klasa 5C
źródło zdjęć: freepik.com



ZDROWY TRYB ŻYCIA, CZYLI JAKI?



Kontynuując temat podjęty w ostatnim numerze naszej gazety, postanowiłam odczarować trochę pojęcie „zdrowy styl życia”, który większości z nas kojarzy się z jakąś katorżniczą dietą, wyrzeczeniami i ogromnym wysiłkiem. A przecież wcale tak nie jest.

Pod pojęciem „zdrowie” i „zdrowy tryb życia” znajdujemy mnóstwo definicji. Ale co to tak naprawdę oznacza? Jakie są najważniejsze zasady zdrowego stylu życia? Które produkty, oprócz oczywistych owoców i warzyw, są niezbędne do bycia krzepkim i rześkim? Jakie nawyki, które pozytywnie wpływają na nas, warto wprowadzić do naszej codzienności? Jeśli chcesz znaleźć odpowiedzi na te pytania, a także dowiedzieć się, jak żyć dłużej, jak łatwiej uczyć się, przeczytaj ten artykuł.

1. Zasady – najprostszy przepis na zdrowszy tryb życia Wprowadzenie tych zmian pomoże nie tylko zapobiec wielu chorobom, ale też znacznie wydłużyć nasze życie!

- Zadbaj o zbilansowaną dietę i jedz codziennie urozmaicone posiłki.
- Bądź aktywny fizycznie oraz zatroszcz się o codzienny wysiłek.
- Nie tykaj nigdy żadnych używek.
- Wysypiaj się; śpij co najmniej 8 godzin, aby mieć energię na cały dzień.
- Opanuj stres, naucz się z nim radzić, gdyż wpływa on źle nie tylko na zdrowie fizyczne, ale też psychiczne.
- Pamiętaj o regularnych badaniach profilaktycznych.

2. Najbardziej popularne, zdrowe diety. Bogate w składniki odżywcze, a oprócz tego pyszne diety stają się coraz bardziej powszechne i polecane.

Jedną z nich jest dieta śródziemnomorska, która zyskuje ogromne uznanie, chociażby ze względu na długowieczność mieszkańców tego regionu Europy. Opiera się ona głównie na owocach morza, produktach pełnoziarnistych, ale też oliwie. Badania pokaza-

ły, że ten model diety zmniejsza ryzyko zachorowania na choroby układu krążenia i cukrzycę, zapewnia dobre samopoczucie i dłuższe życie. Jest polecana przez lekarzy i pyszna.

Kolejną polecaną dietą jest dieta fleksitariańska, zwana estetycznym wegetarianizmem, która kładzie nacisk na produkty pochodzenia roślinnego i strączki. Nie wyklucza jednak kategorycznie produktów pochodzenia zwierzęcego i dopuszcza okazjonalne spożywanie mięsa. Jej popularność wiąże się z prozdrowotnym wpływem zwiększonego spożycia warzyw i owoców na organizm człowieka. Elastyczne podejście do komponowania posiłków nie ogranicza jadłospisu i tym samym, daje całkowitą dowolność.

3. Co warto jeść, by być zdrowym i zadowolonym z życia człowiekiem? Oto ranking najzdrowszych produktów:

1. Migdały i orzechy.
2. Pieczywo pełnoziarniste.
3. Jarmuż.
4. Owoce morza i skorupiaki.
5. Ryby, a szczególnie łosoś.
6. Wodorosty.
7. Szpinak.
8. Ziemniaki i bataty.

3. Nieoczywiste nawyki, które mają wpływ na zdrowie:

- Ucz się czegoś nowego – nauka nowych rzeczy wpływa pozytywnie na utrzymanie kondycji naszego organizmu.
- Planuj posiłki - zapewnij kontrolę nad tym, ile jesz i co jesz.
- Zapewnij sobie sporo odpoczynku i relaksuj się - źródło zdjęć: freepik.com rób przerwy.
- Często próbuj nowych rzeczy, nie bój się odkrywać nowe potrawy i produkty. Smacznego!!!

Pajęcza pasja Patrycji P.



Idąc szkolnymi korytarzami spotykamy wiele osób, o których nic nie wiemy. Jednak gdy poznamy je bliżej, to możemy dowiedzieć się, że wiele z nich ma nietypowe hobby. Taką osobą jest moja koleżanka z klasy, Patrycja, która opiekuje się niezwykle zwierzętami. Jej pupilami jest jedenaście pająków i wąż.

Patrycja zaczerpnęła pomysł na hodowanie egzotycznych zwierząt od brata, który posiadał własną hodowlę. Jej przygoda z tymi niezwykle istotami zaczęła się dwa lata temu, kiedy otrzymała swojego pierwszego podopiecznego. Dzisiaj ozdobą jej kolekcji jest *Chromatopelma cyaneopubescens* czyli ptasznik. Gatunek ten pochodzi z Wenezueli i jest bardzo popularny w terrarystce, ponieważ słynie z łagodnego charakteru oraz łatwej hodowli. Samce osiągają około 70 mm, a samice 50 mm. Rozpiętość ich odnóży to 150 mm. Ubarwienie pająków zmienia się wraz z ich wiekiem. Osobniki młode mają kolor złocisty a dorosłe są czarne z pomarańczowymi paskami.

Jeśli wydaje ci się, że posiadanie ptasznika jest przerażające, to wiedz, że w kolekcji Patrycji znajduje się bardzo jadowity pająk, który ugryzieniem mógłby zabić kilkuletnie dziecko. Patrycja nie zdradza jednak nazwy jego gatunku. Może nie chce straszyć sąsiadów? A jeśli nadal mało ci wrażeń, to musisz wiedzieć,

że uciekł on ze swojego terrarium w zeszłym miesiącu. Nie musisz jednak się martwić, że kiedy będziesz przechadzał się po swoim pokoju, to z sufitu spadnie na ciebie spragniony twojej krwi pająk. Zaradna rodzina Patrycji pochwyciła niebezpiecznego uciekiniera kilka minut po jego wydostaniu się.

Wiele osób zastanawia się, czym żywią się takie istoty, wyobrażając sobie krwawą ucztę bezlitosnych pająków. Nic bardziej mylnego. Stawonogi Patrycji są karmione owadami. Młoda opiekuna mówi, że jej rodzina nie ma nic przeciwko jej hobby, a nawet pomaga przy czyszczeniu terrarium. Patrycja jest w stanie wybaczyć wiele swoim pupilom:

„Kiedyś ugryzł mnie pająk, ale wcale mnie to nie bolało” - mówi dzielna bohaterka artykułu, która w przyszłości zamierza rozszerzyć swoją pajęczą kolekcję.

Na sam deser (niezbyt pyszny) zostaje wąż. W przeciwieństwie do pająków zmiennocieplny gad rozpoznaje Patrycję przez dotyk jej dłoni.

Żaden z jej pupili niestety nie ma imienia. Chociaż zastanawiający jest problem, jak właściwie można nazwać ptasznika? Pimpus? Może ktoś z Was może pochwalić się równie niezwykle hobby?

Ernest Popiela klasa 6B
źródło zdjęć: wikipedia.org

Historie mało znane. Dzielnica Bronowice



Duża część uczniów naszej szkoły mieszka na terenie naszych pięknych Bronowic, a jednak nie znamy historii tej dzielnicy. Pora więc to zmienić!

Bronowice nie zawsze były Bronowicami. Od pierwszej połowy XIV wieku była to skromna wieś. Brunoicze, Brunowicze, Bronowicze... Brzmi znajomo? Została ona wykupiona wraz z całym wójtostwem przez Lublin w 1504 roku. Była kilkaset lat dzierżawiona przez przeróżne osoby. Do początku wieku XX, jak większość przedmieść Lublina, Bronowice służyły głównie rozwojowi rolnictwa. Wydobywano tam kamień wapienny potrzebny do rozbudowy miasta i okolic. Podobno produkowano też wapno.

W 1811 roku odkryto, iż na terenie Bronowic występują wody lecznicze. Wtedy też Tomasz Baliński, który był doktorem medycyny, założył łaźienki. Znajdowały się one w dolinie Czerniejówki, w miejscu sąsiadującym z dzisiejszymi budynkami przy ul. Wolskiej 7 i 9. Kilkadziesiąt lat później na terenie dzielnicy przystąpiono do organizacji parku miejskiego. Park Bronowicki, jak wspomina pani Elżbieta Kowalik-Sposób, to był raj dziecienny. Było w nim czyścuisienko, bo był zamykany. Miał trawniki, plac zabaw. Zawsze ktoś ze starszych miał nad nim pieczę, żeby dziecku nie stała się krzywda. Był dozorca z gwizdkiem – jak dziecko wbiegło na trawnik dawał sygnał gwizdkiem, że nie wolno deptać trawnika.

Z istotnych chwil w historii Bronowic warto wskazać również rok 1861, kiedy to Michał Kościński wznosił na dawnych gruntach włościańskich pierwszy w Lublinie młyn napędzany parą wodną. Było to dość ważne wydarzenie, ponieważ zainicjowa-

ło wprowadzenie przemysłu w granice dzielnicy. Do rozwoju dzielnicy przyczyniło się także oddanie do eksploatacji połączenia kolejowego Lublina z Warszawą i Kowlem. Wzrost liczby mieszkańców Bronowic spowodował, że zaczęto stawiać mieszkania, głównie dla robotników pracujących w sąsiednich zakładach przemysłowych oraz ich rodzin. Znaczna część tych domów wzniesiona została z kamienia wapiennego, z niewielką domieszką cegły. Większość tych budynków była domami dwukondygnacyjnymi. Przy ulicy Długiej mieściła się garbarnia i szkoła szesnastka. Rozbudowa dzielnicy odbywała się wzdłuż głównej ulicy Drogi Męczenników Majdanka i prostopadłych do niej: Łęczyńskiej i Bronowickiej. Mówi się, że przez to Bronowice straciły na atrakcyjności. Otoczone z wielu stron zabudową fabryczną i osiedlami robotniczymi dawne centrum folwarczne utraciło cechy siedziby wiejskiej. Przyczyniło się to do sprzedania folwarku w 1910 roku za symboliczną złotówkę.

To właśnie na terenie tego folwarku powstała istniejąca do dziś parafia. Początkowo rolę świątyni parafialnej pełnił drewniany kościółek przeniesiony tu z Pawłowa, jednak w 1938 roku poświęcono już nowo powstałą budowlę autorstwa wybitnego architekta – Oskara Sosnowskiego. Budowa świątyni pw. św. Michała Archanioła w obrębie dawnego centrum folwarcznego uwieczniła dzieło przekształcania rolniczego niegdyś przedmieścia Lublina – Bronowic – w przemysłową dzielnicę miasta.

A kościół stoi tam po dziś dzień.

Wielcy i znani i ich związki z Lublinem i Lubelszczyzną

Kontynuujemy temat rozpoczęty w poprzednim numerze naszej gazety. Pisałam wówczas o tych Wielkich. Pora zająć się postaciami ogólnie znanymi, którzy wywodzą się z Koziego Grodu lub wybrali nasze miasto jako swoje miejsce do życia.

Celebryci - niby wiemy o nich tak dużo, ale czy na pewno? Tak naprawdę nie znamy ich większej części życia. Na przykład czy wiedzieliście, że były polski bramkarz, Arkadiusz Onyszko urodził się 12 stycznia 1974 w Lublinie? Od dziecka ubóstwiał piłkę nożną. W latach 1986-1990 był zawodnikiem „Lublinianki”, gdzie jego trenerem został Jan Puchała. Arkadiusz aż dwukrotnie reprezentował Polskę. W Lublinie wychowała się także słynna piosenkarka kompozytorka Beata Kozidrak. Mieszkała i spędziła całe swoje dzieciństwo w kamienicy mieszczącej się przy ul. Grodzkiej na Starym Mieście. Pierwsze utwory nagrywała wraz z bratem w młodzieńczych latach. A jej najsłynniejsze przeboje, czyli „Ta sama chwila”, „Biała Armia” oraz „Co mi Panie dasz” powstały w 1982-1993.

Inną lubelską celebrytką jest Izabela Badurek. Urodziła się 7 lipca 1991 roku w Lublinie, gdzie spędziła całe dzieciństwo. W MMA zadebiutowała w grudniu 2012 roku na gali WFMMA2 – West Fighting MMA w Gorzowie Wielkopolskim. Do swoich osiągnięć może zaliczyć: brązowy medal na Mistrzostwach Polski U23 w judo w Opolu w 2012 roku, tytuł Mistrzyni PLMMA w wadze muszej w 2016 roku, niebieski pas w brazylijskim jiu-jitsu, oraz brązowy pas w Kudo Daido Juku.

Znanymi i lubianymi artystami są Michał i Marcin Wójcik, którzy występują w słynnym kabarecie „Ani Mru - Mru”. Michał Wójcik pochodzi z Lublina i tam skończył szkołę „scena ruchu”. Był pracownikiem Teatru Scena Ruchu, prowadzonego przez Mirosława Olszówkę. Występował także w improwizowanym serialu „Spadkobiercy”,

w którym grał Harry’ego Fergusona. Marcin Wójcik jest absolwentem III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej w Lublinie. Ukończył warszawską Akademię Wychowania Fizycznego i pracował przez cztery lata jako nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 33 oraz Gimnazjum nr 14 w Lublinie. To nasi sąsiedzi!!! Jest pomysłodawcą i założycielem kabaretu Ani Mru-Mru, który współtworzy razem z Michałem Wójcikiem i Waldemarem Wilkołkiem. Jest autorem większości skeczów i tekstów kabaretu.

Warto wspomnieć, że Lublin coraz częściej wybierają znane postacie ze świata artystycznego jako swoje miejsce do życia. Przykładem może być aktorka Kasia Bujakiewicz, która podjęła spontaniczną decyzję o przeprowadzce. Pewnego dnia aktorka wraz z córką odwiozła męża do Lublina. Właśnie tam jej ukochany, Piotr Maruszewski, otrzymał pracę jako trener w uniwersyteckim klubie sportowym. Pod swoimi skrzydłami miał m.in. zdolną płotkarkę Karolinę Kołeczek. Wizyta dziewczyn jednak nieco się przedłużyła. I tak trwa do dziś. Także znane małżeństwo aktorskie pozostawiło stolicę na rzecz naszego miasta. Emilia Komarnicka-Klynstra zamieszkała w Lublinie. Agentka z „Rancza” przeprowadziła się do męża – dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy. Czy Lublin przypadł aktorce do gustu? Jak sama mówi: „Bardzo!!!”

Lublina nie można nie kochać?! Jak mawiał Stanisław Jachowicz – polski XIX – wieczny bajkopisarz i pedagog:

Cudze chwalicie,
Swego nie znacie,
Sami nie wiecie,
Co posiadacie.

Zosia Michalska klasa 7c

„Jak wyobrażasz sobie siebie za 10 lat?” - sonda szkolna

Na parę dni przed majówką w naszej szkole miał miejsce sondaż szkolny. Ankietowani uczniowie oraz nauczyciele mieli za zadanie powiedzieć, jak wyobrażają sobie siebie za 10 lat.

Większość odpowiedzi wskazuje na fakt, że uczniowie optymistycznie patrzą w przyszłość - znaczna część odpowiada, że będzie wtedy na studiach lub pracować w wymarzonej zawodzie. Wielu z nich, zarówno starszych, jak i młodszych, planuje przeprowadzić się w przyszłości do innego kraju. Wskazują głównie na Hiszpanię lub Anglię, jako najlepsze miejsce do życia i rozwoju. Z zawodów, jakie chcieliby wykonywać młodszy uczniowie, uznanie zdobyła praca piłkarza, policjanta lub lekarki. Starsi uczniowie planują przyszłość architekta lub prawnika. Z kolei ogrom-

na część uczniów jeszcze nie wie, kim chciałby zostać.

Nauczyciele biorący udział w badaniu sondażowym planują nadal pracować na swoim obecnym stanowisku. Określają siebie w przyszłości jako ludzi aktywnych i szczęśliwych. Jedna z pytanych przeze mnie nauczycielek odpowiedziała, że chciałaby być w przyszłości długowłosą blondynką, czego jej oczywiście szczerze wszyscy życzymy.

Ważnym jest, żeby pamiętać, że nasze obecne marzenia lub profil, jaki wybierzemy w szkole średniej niekoniecznie decydują o naszej przyszłości. Ale mogą stać się wstępem do realizacji marzeń, celów. Mam nadzieję, że ta inicjatywa spodobała się zarówno uczniom jak i nauczycielom.

Ola Izdebska klasa 8B

Nasza twórczość

Nasz nowy kolega

Był 1 września, początek roku szkolnego. Wychowawca powiedział, że za tydzień do naszej klasy będzie uczęszczał nowy uczeń.

Następnego dnia klasowy rozrabiaka, Zenon powiedział: - Tomek widział tego chłopaka! Jego mama rozmawiała z wychowawcą. A on ciągle krzyczał, biegał i szalał.

Na długiej przerwie do klasy przybiegła rozemocjonowana Marzenka.

- Słuchajcie, słuchajcie! Marta widziała tego nowego u dyrektorki. Miał zielone okulary, koszulkę z piorunem i krótkie spodenki. Był taki przystojny!

W środę, przed basenem, klasowy kujon Onufry wpadł jak burza do szatni i powiedział:

- Patryk powiedział mi, że ten nowy siedzi na ławce przed szkołą i czyta „Harrego Pottera”. Wszyscy wybiegliśmy na zewnątrz, ale ławka pod szkołą była pusta.

- Ale on naprawdę tu był!!! - zawołał płaczącym głosem Onufry.

- Koleś! W jakiej ty bajce żyjesz?! - powiedział luzak Brajan.

Jarek widział, jak jadł lody na boisku i słuchał muzyki w słuchawkach.

W czwartek od samego rana wszyscy się kłócili, każdy

upierał się przy swoim.

- Wiem, bo widziałem - upierał się Onufry.

- Zamknij się i czytaj swoje książki! - wyrzyczał Brajan.

- Nic o nim nie wiecie! - darła się Marzenka.

- Tylko ja wiem, tylko ja wiem! - wtórował jej Zenon.

Kłótniom i dyskusjom nie było końca.

W piątek na ostatniej lekcji już wszystko było jasne.

Według najnowszych ustaleń „szkolnego monitoringu” w postaci „wszystkośledzącej” Zośki nasz nowy kolega był wysoki, bo miał 130 cm wzrostu, poza tym nosił długie, rude blond włosy obcięte na jeża. Biegając po boisku u dyrektorki czytał lody i jadł „Harrego Pottera” w słuchawkach. I był taaaaaki przystojny!

W poniedziałek wychowawca przyprowadził do klasy nowego ucznia, który wyszedł na środek klasy i powiedział:

- Cześć, jestem Julka. Lubię placki, piłkę nożną i pływanie. Wszystkim nam opadły szczęki. Zdezorientowani odpowiedzieliśmy chórem:

- Cześć Julka!

Znowu okazało się, że plotka często nie ma nic wspólnego z prawdą. Natomiast nasz nowy kolega okazał się być miłą i wesołą koleżanką, z którą wszyscy szybko zaprzyjaźniliśmy się.

Antoni Zyglewski klasa 4a

Moja wakacyjna przygoda

Podczas ostatnich wakacji wyjechałam razem z rodziną do Karpacza. Jest to malownicze miasto położone w górach Karkonosze. Przez cały czas mieliśmy przepiękną pogodę i chcieliśmy zobaczyć jak najwięcej.

Pewnego dnia, postanowiliśmy wejść na górę o nazwie Śnieżka. Jest to najwyższy szczyt Karkonoszy. Nagle coś zielonego skoczyło w trawie.

-Mamo, tato! Patrzcie, jaka piękna żabka! - zawołałam.

-Gdzie? Nie widzisz jej! - powiedziała mama.

-No tam, za ogrodzeniem. Chodźmy ją zobaczyć.

I rażno ruszyliśmy w ślad za żabką. W pewnym momencie straciliśmy orientację. Nie wiedzieliśmy, gdzie jesteśmy. Długo chodziliśmy w poszukiwaniu szlaku prowadzącego do schroniska. W końcu go znaleźliśmy.

Kiedy doszliśmy do schroniska, zjedliśmy obiad i chwilę odpoczęliśmy. Od tego miejsca musieliśmy wybrać jedną z dwóch tras na szczyt. Pierwsza była łatwiejsza, ale dłuższa, a druga krótsza, ale trudniejsza. My wybraliśmy tę trudniejszą. Trasa była wąska i stroma, z ogromnymi kamieniami, po których trzeba było się wspinać. Do tej chwili nic nie zapowiadało zmiany pogody. Niestety, w ciągu

kilkunastu minut nadciągnęły ogromne, ciemne chmury i powiał porywisty wiatr. Jakby tego było mało, zaczął padać ulewny deszcz z gradem. Wtedy było jeszcze ciężiej i na dodatek bardzo ślisko! Na szczęście mieliśmy górskie buty i kurtki przeciwdeszczowe. Kiedy w końcu dotarliśmy na szczyt, schowaliśmy się pod małym daszkiem. A gdy deszcz przestał padać, niemal od razu wyszło słońce, a chmury zniknęły. Mogliśmy podziwiać piękne widoki z samego szczytu i zrobiliśmy mnóstwo pamiątkowych zdjęć. Obejrzeliśmy też zabytkową, okrągłą kapliczkę. Z powrotem postanowiliśmy zejść łatwiejszą trasą. Widoki były przepiękne. Schodziliśmy dłużej, ale moim zdaniem opłacało się. Wszyscy też przekonaliśmy się, że idąc w góry zawsze trzeba mieć odpowiednie buty oraz ubranie, bo w górach pogoda może zmienić się bardzo szybko.

Kiedy dotarliśmy do naszego apartamentu, szybko zjedliśmy kolację, umyliśmy się i wskoczyliśmy do łóżek, by odprężyć się po długiej, ale świetnej zabawie. Cieszyliśmy się, że pomimo trudów wyprawy, udało nam się wspiąć na sam szczyt Śnieżki. Z niecierpliwością czekam na następne wakacje, by móc przeżyć znowu taką wspaniałą przygodę.

Emilia Rozwałka klasa 4a

Czy zgadniesz, kim jestem?

Przygotowaliśmy dla Was niespodziankę!

Karykatura jest odmianą portretu i polega na takim przedstawieniu postaci, by uwypuklić jej cechy charakterystyczne. Artysta z jednej strony nawiązuje do fizycznego podobieństwa portretowanej osoby, zaś z drugiej dość mocno je zmienia. Tak ukazuje wybraną osobę, że można ją rozpoznać, jednak jej wygląd zwraca naszą szczególną uwagę, zaciekawia lub rozśmiesza.

Czy rozpoznajecie osoby przedstawione w karykaturach pani **Oleny Gajdamaka- Padalki**?



Szkolminkowe życzenia!

Hura!!! Zbliżają się tak wyczekiwane przez wszystkich wakacje. Już wkrótce schowamy podręczniki i zeszyty (i dzienniki też) na długie dwa miesiące. Redakcja „Szkolminka” życzy swoim Czytelnikom (i sobie również) pięknego wypoczynku, wspaniałej pogody i cudownych przygód. Ładujcie swoje „akumulatory” i wracajcie do nas we wrześniu.

Redaktor naczelny: Dorota Goczkowska

Redakcja i zdjęcia: Anna Gap-Mydlak

Łamanie: Michał Trzcіński